KURJER WARSZAWSKI

D. 24. Czerwca.
PIĄTEK.
ROK 1831.

№ 169.

WSPOMNIENIA.
Tworzenie się wojska Polskiego w Galicji 1809.

List wczoraj z *Augustowskiego* od osoby wiarogodnej odebrany, donosi że wojsko *Polskie* i powstańcy *Żmudzko-Litewscy* dnia 9 b. m. weszli do *Kowna* zkąd Rossjanie po znacznej stracie cofnęli się do *Wilna*; wojska połączone Polskie pospieszyły za nieprzyjacielem i dnia 13 b. m. stolica Litwy *Wilno* została oswobodzona. — Xżę *Ogiński* spieszy na północ ku *Dyneburgowi*, inne oddziały ku *Mińskowi*. — Urzędowe 2 rapporta doszły, które w zupełności umieszczamy.

Do Rządu Narodowego. Nie będąc pewny czy rapport mój z d. 1 b. m. i r. w którym Rządowi Naro: i Naczelnemu Wodzowi miałem zaszczyt donieść o zwycięztwie d. 29 Maia pod *Rajgrodem* odniesionem, w miejsce swego przeznaczenia doszedł, korzystam z nastręczonej mi dziś sposobności, aby treść onegoż powtórzyć. Złączywszy się pod *Grajewem* z oddziałem wojska Pułkownika *Sierakowskiego* zastałem pod *Rajgrodem* korpus nieprzyiacielski około 8000 ludzi z 16 działami pod dowództwem Jenera: *Sakena*. Zaatakowawszy go natychmiast wnet z pozycji przed miastem wyparłem, następnie do ustąpienia z najpomyślniejszego stanowiska, w którem stał okopany za miastem zmusiłem. W bitwie tej w której nieprzyiaciel około 2000 ludzi utracił, licząc w to 1200 niewolników, wszystkie pułki korpus mój stanowiące pomimo wszelkich trudów i znoiów w marszu od Łomży poniesionych, dały najwyraźniejsze dowody męztwa i gorliwości. W szczególności przecież na chlubną zasługują wzmiankę pułki nowe 18 i 19, które w dniu tym staremu żołnierzowi w niczem nieustępowały i iazda *Poznańska*, której natarcie na piechotę nieprzyiacielską pod samem miastem równie było niebezpieczne, iak mężne i w swem skutku korzystne. Strata nasza około 200 w rannych i zabitych wynosi, między ostatniemi z smutkiem liczemy Maiora iazdy Poznańskiej Franc: *Mycielskiego*, który zaszczytnie walcząc dnia tego poległ. Po tem zwycięztwie ścigaiąc nieprzyiaciela aż do mostu pod *Kownem*, któren spaliwszy wzdłuż rzeki *Wilji*, iak się zdaie ku *Wilnu* dalsze cofanie swoie uskutecznia, przechodzę w tej chwili z moim korpusem *Niemen* pod *Giełgudyszkami niższemi*. Wiadomości o powstaniu na *Żmudzi* iakie iuż od kilku dni przez licznie ztamtąd przychodzących Mieszkańców odbieram, są nader pomyślne, równie iak te które w kopji listu Jene: *Chłapowskiego* Rządowi Narodo: mam zaszczyt dołączyć — *Giełgudyszki niższe d.* 6 *Czerwca* 1831 r. — Dowódca oddzielnego Korpusu Wojska Pol: Jenerał Bry. *Giełgut.*

Z Obozu w Powerdownia przy Oranach o 3 *mile od Merecza d.* 8 *Czerwca* 1831. Do Jenerała Dembińskiego. Dowiedziawszy się z pewnością że po 31 Maia udałeś się Jenerale z *Suwałk* do *Kowna*, pospieszam z mój strony donieść ci o moich poruszeniach. Po rozbiciu bataljonu który zastąpił mi drogę od *Białowiezkiej* puszczy i zdobywszy iedną armatę udałem się ku *Słonimowi*, zkąd nieprzyiaciel ze wszystkim cofnął się. Z tamtąd udałem się w lewo, przeszedłem *Niemen* pod

Martami i obróciłem mój przechód wprost do *Lidy*, gdzie wziąłem 2 kompanje, zdobyłem dwa działa i 1200 fuzji odebranych ieńcom, wszystko to, mam nadzieię, że dostawię Żmudzinom których oddział przed 3ma dniami pobitym został o 3 mile ztąd. Wojsko Rossyjskie które ich pobiło rejterowało się do *Trok*, mniemaiąc że przeciw niemu ciągnę, spodziewam się że za 2 dni dogonię ich i zastąpię drogę tym których ścigasz. Donieś mi zatem iak najspieszniej o twoich obrotach, wszystko tu pała chęcią nieograniczonego dla Ojczyzny poświęcenia się. Powstania wszędzie są gotowe.— (podpisano) *D. Chłapowski.*

Rząd Narodowy. Zważywszy potrzebę użycia całej Siły Narodowej dla stanowczego wyparcia nieprzyiaciela z Ziemi Ojczystej, stanowi co następuie: Artykuł 1. Ostatnia Rezerwa, iaka Postanowieniem Naszem z d. 17 Lutego r. b. ustanowiona została, iest zwołana pod tytułem *Pospolitego Ruszenia.* Arty: 2. Wszyscy przeto, od wieku, 17tu do 50 lat, należą do tego Pospolitego Ruszenia: Szlachta i Czynszowniki, którzy są w stanie w konie zaopatrzyć się, tworzyć będą Jazdę; wszyscy inni, składać będą Piechotę. Uzbroienie Jazdy, składa się z piki, pałasza lub pistoletu; Piechoty: z kosy lub piki, i strzelby kto ią posiada. Art: 3. Rząd Naro: mianuie w każdem województwie Dowódzcę Pospolitego Ruszenia. Ten zaś mianuie Dowódzców Obwodowych, Powiatowych i Parafjalnych, i organizuie stosownie do Postanowień z d. 2. 3 i 7 Grud: 1830 r. Art: 4. Kommissja Rządowa Wojny doda Officerów do pomocy Dowódzcom Woiewódzkim i Obwodowym w miarę możności. Art: 5. Przy każdem parafjalnem Powstaniu będzie Kapłan, Proboszcz lub Wikary miejscowy, stosownie do wyboru Dowódzcy Parafjalnego. Art. 6. Lud Jzraelski nie iest wyięty od Pospolitego Ruszenia. Art: 7. Pospolite Ruszenia zbieraią się w miejscach przez swych respective Dowódzców wskazanych, bąć na ich rozkaz, bąć na znak alarmu. Art: 8. Wszelką zdobycz na nieprzyiacielu, wolno będzie zdobywcy zatrzymać dla siebie. Art: 9. Nagrody dla odznaczaiących się w szeregach Pospolitego Ruszenia, i dla kaleków skutkiem odniesionych ran, również i dla wdów po poległych, będą te same, iakie dla wojska są przepisane. Art: 10. Każdy od momentu powołania do czynnego użycia w Pospolitem Ruszeniu, iest żołnierzem. Każdy wykraczaiący, oddany będzie pod Sąd Woienny. Niestawaiący do Pospolitego Ruszenia, uważany będzie iako ukrywaiący się przed popisem wojskowym. Zaś, opuszczaiący szeregi Pospolitego Ruszenia, iako dezerter karany będzie. Występki przeciw karności wojskowej, karane będą podług Prawa karnego wojskowego. Art: 11. Każdy należący do Pospolitego Ruszenia, powinien mieć żywność na dni ośm. Art: 12. Kommissja Rządowa Wojny wyda potrzebne Jnstrukcje, dotyczące dalszego rozwinięcia się Pospolitego Ruszenia. Art: 13. Względem Pospolitego Ruszenia w Stolicy, oddzielnie wyjdzie postanowienie.

Most wczoraj był napełniony osobami wszelkiego stanu, dla przypatrywania puszczaniu *wianków dziewiczych.* Tym razem Panny miały bardzo szczęśliwą wróżbę że rok następny będzie dla nich szczęśliwy; każdy wianek ozdobiony narodową kokardą płynął według woli tej która go rzuciła; a zatem po szczęśliwie ukończonej wojnie, ocalona i powiększona Ojczyzna odetchnie swobodą i weselem. Przy wejściu na most złożono dla włościan zniszczonych przez nieprzyiacioł, zł. 429 gr. 8.

Niemieccy Koloniści, teraz przy wkroczeniu *Rossjan* w *Płockie* nie bardzo się okaza-

li przychylnemi *Polakom*; lecz są między nimi i tacy co czują że nasza ziemia ich żywi i wdzięczni są za to. — Gdy teraz do *Wyszogroda* wszedł oddział nieprzyiacioł, officer Kozacki wstąpiwszy do Apteki, kazał sobie dać różne lekarstwa; postrzegłszy przy kapeluszu Aptekarza kokardę Polską, zawołał: „aha! jesteś buntownik, a wiesz iak to pachnie?“ to mówiąc przyłożył mu batog do nosa. Aptekarz wcale niezlękniony, odpowiedział z uśmiechem „w Aptece tyle iest różnych zapachów, że tego który mi Pan przedstawiasz, uczuć nie mogę.“ Ta odpowiedź w dobry humor wprawiła Kozaka, pożegnał się uprzejmie, wziął lekarstwa, ale za nie niezapłacił. — Dwóch Kozaków w nocy przeprawiło się przez *Wisłę* i doiechali aż pod *Sochaczew*, natychmiast włościanie ich schwytali. — *Jzraelici* w *Wyszogrodzie* wdzięczni za sprawiedliwe obchodzenie się tamecznego Burmistrza, gdy go teraz Rossjanie chcieli zabrać, złożyli zł. 600 aby go puszczono, co też zostało uskutecznionem. — W *Krakowie* rozstał się z tym światem b. Kommissarz obwodowy *Raczyński*. — Na ręce współziomka Ordonatora wojska Pułkownika *Dobieckiego*, obywatele powiatu *Stopnickiego* złożyli dla Lazaretów Warszawskich zł. 309 gr. 23. Tak patryotyczną ofiarę Ordonator wojska oddał Rządowi Narodowemu, aby doszła właściwego przeznaczenia. — Kto z szanownych prenumeratorów dzieła: *Nauki Katolickie w sposób katechizmowy*, dotąd nieodebrał 3ch pierwszych tomów, raczy się zgłosić do właściwego Kollektora; tom IV i ostatni wkrótce z druku wyjdzie. — List z *Krakowa* donosi że stany Węgierskie powtórnie podały adres Cesarzowi Austrjackiemu iż będą pomagać Polakom, i proszą aby bezzwłocznie przez granice wolno było przesyłać konie, broń i t. p.; zbiera się oraz znaczna liczba ochotników żądaiących wyruszyć do Polski. — List Kupiecki wczoraj odebrany z *Berlina*, donosi że gdy Jenerał *Orłow* przybył do tej stolicy prosto z obozu Rossyjskiego nie odbywszy kwarantanny, Król *Pruski* oświadczył aby tenże Jenerał w ciągu 15 minut opuścił *Berlin*, a Prezydent prowincji został suspendowany za to że zezwolił na przeiazd *Orłowa*. — Woiewoda *Ostrowski* Dowódca Gwardji Warszawskiej, wydał energiczną odezwę do mieszkańców Warszawy składaiących też Gwardją i straż bezpieczeństwa, aby iako prawi i gorliwi Polacy byli w pogotowiu do walki, ieśli tego zajdzie potrzeba. — Niepotwierdza się że Prezesi *Małowiejski* i *Dembowski* zostali zaięci przez Rossjan w *Płocku*. — Zacny obywatel *Dobrycz* daiący ciągle dowody patryotyzmu, nieszczędzący wszelkich ofiar dla ojczyzny; na pierwszą wieść iż wielu mężnych współbraci legło śmiercią chwalebną w bitwie *Ostrołęckiej*, zaciągnął się do 2go pułku iazdy Krakowskiej. — D. 18 b. m. Jzby połączone wysłuchawszy rapportu i wniosków rożnych mowców, postanowiły: iż nowe wybory nakazane być maią tylko w miejsce Dep: *Faltza*, który opuścił dobrowolnie kraj, tudzież w miejsce Repre: Braci *Kruszewskich* i M. D. *Borkowskiego* bawiących dobrowolnie w kraiu przez nieprzyiacioł zaiętym. Co do przetrzymuiących urlopy, marszałek ma ich wezwać, aby zjechali na dzień 15 p. m. — Kilku Jchmościów pragnąc zażartować sobie z znanej trwożliwości ludu wyznania Mojżeszowego, wsiadłszy onegdaj do dorożki, i iadąc spiesznie przez ulicę Franciszkańską i Nowiniarską, zaczęli wołać: *Zamykaycie sklepy!* nie upłynęło pół kwandransa, a wszystkie sklepy żydowskie przy pomienionych ulicach, nawet z kupuiącemi, którzy z nich wyjść nie zdążyli, istotnie zamkniętemi zostały. Wkrótce atoli wdanie się zwierz-

chności, położyło koniec temu niewczesnemu żartowi, którego sprawcy zapewne poszukiwanemi będą.

(Art: na:) Onegdaj odbył się w Kościele OO. *Kapucynów* żałobny obchód po ś. p. Alexan: Hrabi *Bnińskim* Senatorze Królestwa, Ministrze Oświe: Intendencie Jeneralnym wojska. Swiątynią Pańską napełnił tłum opłakujących stratę czcigodnego męża. Dostojni Senatorowie, Reprezentanci Narodu, Członkowie Rządu, bliżsi świadkowie poświęcenia się Jego dla kraiu, ci którzy pod sterem iego pracuiąc w tak powszechnie wielbionym i szanownym Naczelniku własną upatrywali chlubę, liczny orszak przyiaciół i tych których on swemi obsypywał dobrodziejstwy, domownicy nakoniec iednem przeięci uczuciem, w równym pogrążeni żalu, nad zgonem iego łzy wylewali. Bo i któż nieznał wszystkich cnot i pięknych szlachetnej Hrabi *Bnińskiego* duszy przymiotów, któż ich cenić nieumiał? Chyba ten co do tej wysokości znamionuiących ią uczuć wznieść się nie był zdolnym... Żył prawda niedługo, lecz i to acz zbyt krótkie życie, nie własnym widokom, nie sobie samemu, Ojczyźnie, Rodakom, w niesionych im usługach w przedsiębranych dla nich pracach poświęcił, kilka przebiegł zawodów, w każdym z nich był dla drugich wzorem, w każdym ściśle raz przyiętych trzymaiąc się zasad i na chwilę z tej drogi, która Go do prawdziwej chwały doprowadzić miała niezboczył. Godne cnot *Bnińskiego* pióro skreśliło już w pierwszych smutku naszego chwilach bieg życia iego. Wymówne usta oddały mu zasłużone pochwały. Cóż więc tak licznym cnot Męża tego czcicielom pragnącym choć najmniejszy wniesionym pamięci Jego hołdzie mieć udział, pozostaie? Żal i łzy nad zgonem iego. Będą one zaiste najpiękniejszym cnot Jego pomnikiem będą niezaprzeczonym, trwalszym nad głazy swiadectwem ile go cenić umieliśmy, ile poniesioną w nim stratę czuć umiemy. Jmie Jego w pamięci naszej nie zatarte i przyszłe ieszcze z uwielbieniem wspomni pokolenie. Jakże piękna dla cnoty nagroda! Czyliż się kto zaprzeczyć ośmieli, że Bniński godnym stać się iej umiał? J. R.

Dziś rano Oby: *Ludomillew Korylski* wynalazca kierunku Balonów, rozesłał prawie do wszystkich Redaktorów *Oświadczenia*, iż chcący mówić o rzeczonym kierunku, widzieć się z nim mogą każdego piątku na posiedzeniu Towarzystwa Patryotycznego w Salach Reduto:

Dla ranionych obrońców Ojczyzny na ręce Redakcji Kurjera Warsza: od P. K. W. szarpi fun: 4 łót: 24; od W. *Kosińskiej* Barbat: szarpi fun: 1 i pół i poszewek 5; od W. *Liszewskiej* szarpi fun: 5; od Polek z X. Poznańskiego szarpi fun: 16 i pół, bandaży 5 i kompresów 20, doszły swego przeznaczenia.

W Dzienniku Woiewódzkim Mazowieckim i w Nrze 166 Kur: Warsza: na liście podanych osób należących do byłej *Tajnej Policji*, umieszczony zostaie nieiaki bezimieny *Pankiewicz*, a lubo do takowej czeredy żaden z podobnego nazwiska nie należał, iednakowoż mam honor oświadczyć co do moiej osoby, iż nigdy iako *Jgnacy Pankiewicz* b. Officer i Burmistrz miasta *Filipowa* do żadnej zeszłej Policji tajnej nie należałem, o czem Komitet Rozpoznawczy dostatecznie zostaie przekonanym, dochodzić iednak będę przez wszystkie stopnie honoru i sprawiedliwości, tego potwarcy który śmiał podawać nazwisko i wystawić Komitetowi Rozpoznawczemu.— J. P.

(Art. na.) Na d. 7 b. m. uiścili *Krakowianie* w zawodzie Lekarskim do tutejszej stolicy przybyli, ostatnią posługę ś. p. Józefowi *Nittner* Lekarzowi przy Lazarecie Kosz: Gw

Koronnej. Smierć zawczesna dotknęła przyiacioł i kollegów iego do wspólnego zawodu tym bolem, który tylko zbyt wielka strata sprawia. Młodzieniec ten, uczeń starożytnej *Jagiełłów* szkoły, powodowany świętością sprawy odradzaiącej się Polski przybył dla niesienia pomocy rannym obrońcom ojczyzny, i zaledwo 3 miesiące w tej mozolnej a razem niebezpiecznej posłudze przetrwał, alić dotknięty chorobą *Tryphus putridus* zwaną, przeniósł się na d. 5 b. m. do wieczności. Zycie iego acz zbyt krótkie, zostawiło długo trwałe ślady wzniosłych przymiotów duszy i serca, towarzyskich cnót i przyiacielskiej stałości. Bystrość rozsądku, gruntowność nauk i prawość myślenia rokowały w nim na przyszłość wielkie wsparcie dla cierpiącej ludzkości. Pokój twym cieniom kollego! nagrodę cnot i zasług iuż odebrałeś, szczęście twe iest przyśpieszone, kiedy kollega żyć musi w goryczy straciwszy nieocenionego, w tobie przyiaciela i towarzysza prac i usiłowań wspólnych. Czas łagodzi wprawdzie srogość udręczeń, lecz pamięć straty największej i z przemocy czasu szydzi, i ten iedynie czuć to potrafi, kto uczuł rozkosz prawdziwej przyiaźni.— J. S...

Głos JW. Józefa Brinkena Deputowanego z Cyrkułu Vgo M. S. Warszawy, miany na Sessji w Izbach Sejmowych połączonych d. 20 Czerwca r. b. wprowadzonego proiektu względem zaięcia na potrzeby kraiowe sreber Kościelnych. Dostojny Senacie, Prześwietna Izbo Poselska!

Proiekt obecny, który dziś przychodzi pod nasze zatwierdzenie, względem zabrania Sreber Kościelnych, nie mogę go inaczej uważać, iak tylko za dowód największy naszej niewdzięczności dla Boga, który od momentu zaczęcia naszej Rewolucji, aż do dnia dzisiejszego, tak nami się opiekuie, iak ojciec kochaiący swe Dzieci. Nim więc przystąpiemy do roztrząśnienia tego obrażaiącego Proiektu, należy nam wprzód przekonać się, czy ztąd wyczerpamy iakie stanowcze posiłki. Zdrowa loika i rozsądek powinny nas uprzedzić, że bardzo mało zyskamy w dzisiejszem naszem położeniu; połowa kraiu wraz z Kościołami iest zaięta przez nieprzyiaciół, Kościoły Krakowskie, na których w podobnych nadużyciach najwięcej rachowano, teraz do nas nienależą, a to, co mi się dało tu słyszeć kilka rozumowań o Kościele Częstochowskim, wcale iest mylnem, ponieważ nie wiem czyliby komu niebyło wiadomo, że ten Cudowny i godny poszanowania Przybytek, iuż był kilka razy i przez nas i przez nieprzyiaciół nielitościwie złupionym, co więc było w dawnych czasach na tym ołtarzu złożonego, zostało bez żadnego zwrotu zagrabionem, w teraźniejszych zaś czasach, nie masz takich coby czynili i składali ofiary, każdyby rad to uczynić, co ten oburzaiący proiekt dziś nam podaie; pozostaią nam więc Kościoły Parafjalne po wsiach i miastach w biednym zostaiące stanie i Kościoły ubogich Zakonników, a z pomiędzy tych niektórym daćby ieszcze należało ale nieodbierać. Przypuśćmy nareszcie że z tego nieprawego łupu zbierzemy może 20 a najwięcej 30 tysięcy zło. pytam się czy ta mała kwota, godna iest tego, abyśmy przez nią stracili dobrą sławę, czy ona iest wystarczaiącą przynajmniej na pół dnia nasze wydatki, iakich teraz w obronie kraiu potrzebuiemy, po cóż nareszcie brać się nam, do tej hańbiącej ostateczności, kiedy mamy inne właściwe środki i daleko dla nas awantażowniejsze. Już od 3ch miesięcy wołaliśmy na byłego Ministra Skarbu, o podanie nam Listy imiennej płacy wszystkich Urzędników, było naszym zamiarem Listę tę ograniczyć, aby żaden z wyższych Urzędników, nie pobierał więcej, iak 6000 płacy rocznej. Nie czuły ten Minister tego nie dopełnił, polecamy dziś dzisiejszemu Ministrowi, aby przedstawił nam takową Listę, ograniczmy ią podług naszego zamiaru, niech ci urzędnicy, pomnąc na naglące kraj wydatki, a szczupłe iego dochody, poprzestaią na mniejszych rzeczach, niech ci Członkowie Izby Poselskiej, którzy nie bez ubliżenia powadze Reprezentanta Narodu, poważyli się przyiąć płatne urzęda i znaczne biorą pensje za to że nic nie robią, zaraz od dnia dzisiejszego maią sobie tę nieprawnie pobieraną płacę, odebrane, skoro więc te dwie tylko oczyścimy rubryki, śmiało mogę zapewnić, że sto razy większy wyniosą fundusz, niżbyśmy mogli zebrać za tę Kościelną własność, do której żadnego nie mamy prawa. Historja podaie nam niemylną wiadomość, w ia-

kiem to wielkiem była poszanowaniu ta Arka święta, która była tylko składem tablic, na których było wyryte Przykazanie Pańskie, nie każdy nawet Kapłan był upoważnionym dotknąć się tej świętości; a my możemyż dziś być do tego powodem i na to pozwolić, aby te poświęcone naczynia, używane do świętej ofiary taiemnic Pańskich, zostały świętokradzkiemi rękami z Ołtarza zdzierane, żeby te poświęcone naczynia, dla lepszego ich spieniężenia, dostały się w ręce niewiernych, albo też z urąganiem w Mennicy zostały młotem zgruchotane? Nie Panowie moi! nie przez takie to czyny, Przodkowie nasi odnieśli sławnę zwycięztwa... Jan III wychodząc na wyprawę Wiedeńską, z wojskiem w opłakanym zostaiącem stanie, nie posiągnął iednak ręki po świętę własność Kościelnę, i owszem ukorzywszy się przed Ołtarzem Pańskim, złożył na nim Ofiarę; Bóg mu pobłogosławił, poszedł, zwyciężył, pobił, rozpędził, niezliczone Hordy Muzułmanów, i z wielkiemi zdobyczami powrócił do Stolicy iako największy Bohatyr świata. Dostojni Mężowie! Zaklinam was w Jmie Boga, w Jmie Ojczyzny, w Jmieniu tego co wam iest najdroższe w życiu, odrzućmy iednomyślnie znajwiększą stałością ten Proiekt, ten Potwór, na którego wspomnienie cała wzdryga się natura, więcej powiem nie odrzućmy, ale wyrzućmy go z tej Jzby, aby nawet ślad nieniepozostał, tego czarnego pomysłu. Lecz gdyby tacy się znaleźli, (czego się po was Reprezentanci Narodu niespodziewam) którzyby ten obrzydliwy Proiekt popierali i większością głosów, chcieli go utrzymać, pamiętajcie że niezawodna czeka nas kara, bo tego tylko potrzeba naszym nieprzyiaciołom, zaraz oni zaczną nas wystawiać przed światem w najbrudniejszych kolorach, żeśmy podnieśli Rewolucją na obalenie Kościołów, na zniweczenie wiary, na zabieranie świętej własności Przybytków Pańskich i t. p. gotów nawet usiłować podburzyć z tego względu pospólstwo, a ieżeli z tego stanowiska zacznie na nas rzucać pociski, takowe mogą być dla nas niebezpiecznemi. Lękajcie się żeby nie wybiła godzina smutnej dla nas przyszłości i aby nie ziściła się na nas ta odwieczna wyrocznia Zbawiciela naszego: „B i a d a t e m u , k t o D o m B o ż y n i s z c z y.“

(Dokoń: Rozkazu dzien: z d. 13 *Czerwca* 1831*). Wchodzą w służbę i umieszczeni zostaią.* Z służby francuz:, dymissjon: Kapit: Suarce Salo:, w stopniu Podpuł:, z przeznacze: na tymcza: Dowódcę pułku 1 strzel: pie:. Xże Józef Poniatowski: dym: Podpor: z wojska francu:, w stopniu Poru:, z przeznacze: na Adjutanta przy Naczelnym Wodzu. W pułku 4 piech:, Rudnicki Win:, w stopniu Porucz:, licząc od d. 19 Marca r. b. i Rozbicki Leon w stopniu Podpor:. W pułku 8 pie:, uwolniony od służby z tegoż pułku, Podchorąży Cholewiński Fran:, w stopniu Porucz:. W pułku gren:, Walicki Fr:, w stopniu Podpor:. W puł: 3 strzel: pie:, Łazowski Ant:, w stopniu Porucz: i Jundziłł Platon, w stopniu Podpor:. W pułku 5 strzel: pie:, Jankiewicz Adam, w stopniu Podpor:. W pułku 11 pie:, dymissjo: z puł: 19 piech:, Porucz: Sowiński Jan, w tymże stopniu. W pułku 22 piech:, Rudnicki Mich:, w stopniu Porucz:. W pułku 3 strzel: kon:, Wiśniewski Fel:, w stopniu Porucz:. W pułku 2 ułan:, Brochowski Ar:, w stopniu Poru:. W puł: 3 uła: Kiełczewski Raf:, w stopniu Podporu:. W pułku 4 uła:, Zubow Mik: i Bieliński Wal:, w sto: Podpor:. W pułku 5 uła:, Długoborski Win:, w stopniu Podpuł:. *Przeznaczeni zostaią.* Podpuł: Hibner Kar:, na Dyrektora Naczel: Wodza. Na Dowódcę pułku 2 strzel: pie:, Wolski Ad: Podpuł: tegoż puł:. Na Dowódcę puł: 18 piech:, z puł: 9 pie: Podpułk: Białkowski Anto:. Do pułku 12 piech: Maior Wendrychowski Józef w tymże stopniu. Z pułku 1 iazdy Płoc: Porucz: Łempicki Jg:, na Adjutan: przy Jen: Giełgut. Z pułku 6 uła:, Poru: Cieciszewaki Kaz:, z puł: 2 strzel: kon:, Porucz: Skarzyński Rud:, na Adjutantów: poło: przy Jen: Jankowskim. Z pułku 5 uła:, Porucz: Trembicki Bogu:, i Podpor: Lubomirski Wład:, na Adjutan: przy Jen: Turno. Z pułku 1 iazdy Kalis: Podpor: Niemoiewski Fran: na Adjutanta przy Dowódcy bryg: Pułkowni: Dłuskim. Z pułku 5 ułan:, Kapit: Benko Jan, i Podpor: Bilski Wład:, na Adjutaniów przy Dowódcy 3 bryg. 3 dyw: iazdy. *Przeznaczeni zostaią.* Do pułku 4 pie:, z strzel: Podlas:, Podporu: Neumark Jan. Do pułku 6 pie:, z puł. 1 iaz: Kalis:, Podpor: Suchorski Stan:. Do pułku 7 pie:, z puł: 6 piech:, Maiorowie: Plocer Jan, Grabiński Sew:, i z puł: 8 pie:, Maior Jaroma Józ:. Do puł: gren:, z puł: 3 piech:, Poru: Krzywiński Teo:. Do pułku 1 strzel: piesz:: z zakładu ogólnego piechoty, Podpor: Grzegorzewski Alex:. Z puł 10 piech:, Podpułk. Gawroński, do Sztabu głów., licząc od d. 1 Kwiet: r. b. Do puł. 15 pie., z puł. gren:,

Podpor. Koź. Ad:. Do puł. 17 pie., z puł. 6 pie., Kapit: Sosnowski Jg:. Do puł. 20 pie., z puł. 5 pie.. Maiorowie: Smiechowski Ant. i Widacki Wal:. Do puł. 3 strzel. piesz., z puł. 1 strzel. pieszych, Maior Cwierczakiewicz Leon. Do puł. 4 ułan., z puł. 1 iazdy Mazurów, Podpor. Potocki Tyt., i z puł. 1 iazdy Kalis.; Podpor. Szczaniecki Klemens. *Wraca do pułku*. Do pułku 1 uła., Adjutant przy Jen. Tomickim, Kapit: Strzemieczny Tom:. *Umieszczony zostaie w korpusie Jnwalidów i Weteranów*. Z pułku 4 piech., Podofficer Parys Teodor, w stopniu Podporu. z przeznacze. do komp. 2 Jnwa:. *Otrzymuie żądaną dymissję dla słabości zdrowia*. Dowódca pułku 6 uła. Pułkownik Hr. Wołłowicz.

Kommissja Rachunkowa. Postanowieniem Rządu Narodowego z d. 25 Marca r. b., utworzona do wysłuchania i zrewidowania rachunków z wydatkowych summ za assygnacjami Kommissji Żywności, Jntendenta ieneralnego i Kommis: Potrzeb Wojska podniesionych, rozpocząwszy swe czynności poczyniła rozliczne i kilkokrotne wezwanie o złożenie rachunków do tych osób, które na zaopatrzenie wojska, zakładanie magazynów, lub inne iakie potrzeby ze Skarbu publicznego pobrały fundusze. Gdy zaś środek ten, dotychczas w urzędowych czynnościach przeięty, nie we wszystkiem odpowiada usiłowaniom Kommissji Rachunkowej, w rychłem ściągnieniu rachunków, a chcąc uniknąć dalszej zwłoki przez szczegółowe korrespondencje z osobami rachować się przed Kommissją Rachunkową winnemi, obecnie odlegle, albo za granicą zostaiącemi, któreby niewiadomością władzy lub niedojściem do nich wezwanie w czasie usprawiedliwiać się chciały; uznaie za potrzebę ogłosić dosłownie Art: 10 rzeczonego Postanowienia Rządu Narodowego brzmiący: „Wszyscy bez wyiątku Urzędnicy, Officjaliści, Liweranci, Entreprenery i wszelkiego rodzaiu osoby prywatne, którym powierzone były są i będą czy to fundusze publiczne czyli ich dyspozycja, czy w końcu zarząd lub dozór nad produktami i różnemi dostawami dla wojska, obowiązane są zdawać ścisłą sprawę przed Kommissją Rachunkową.“ Na zasadzie więc tego, i następnego 11 Art:, zawiadamiaiąc Kommissja Rachunkowa o swem istnieniu w pałacu Kom: Rząd: Spraw Wewnętrz: i Policji, wzywa interessowanych, aby wszelkie rachunki z funduszów Skarbowych, nabycia przedmiotów i produktów, iako też ich obrotu, dowodami usprawiedliwione, znajdujący są w kraiu, wprzeciągu 4ch, za granicą zaś 8u tygodni od daty ogłoszenia niniejszego Kommissji Rachunkowej nadesłali, lub powody niemożności złożenia onych dostatecznie usprawiedliwili. Po bez skutecznem upłynieniu tego terminu, wszelkie środki zabezpieczenia grosza publicznego w powołanem Postanowieniu Rządu Narodowego wskazane, zostałyby przedsiewzięte. — Prezes, *Szymanowski*. — Sekr: Jlny, Szanior.

Deputacja organizuiąca 4ty Batalion Pułku 5 Strzelców pieszych. Zawiadamia interessantów iż w d. 27 b. m. o godzinie 11 z rana w Sali posiedzeń deputacji w Ratuszu głównym M. S. W. odbędzie się in-minus licytacja na dostawę dla nowo organizuiącego się Batalionu pułku 5 Strzelców pieszych tornistrów i innych przedmiotów dotyczących roboty rymarskiej, których wzory w kancellarji tejże deputacji każdego czasu obejrzane być mogą. Chcący przystąpić do licytacji złoży vadium dziesięciu procentem wyrównywaiące inaczej do licytacji przypuszczony nie będzie. Prezyduiący Radca Municypalny, *Matuszewski*.

DONIESIENIA.

Kto ma BILLARD do wynaięcia, niech się zgłosi do domu Młokosiewicza przy ulicy Senatorskiej naprzeciw OO. Reformatów do sklepu wódki w tymże domu.

Przy ulicy Podwal pod Nr 505 iest do sprzedania KOCZ letki, mało używany z pudełkiem, walizą i fartuchami, życzący kupić raczy się udać po dalszą informacją na 1sze piętro, w tymże domu.

WIOSKA ze wszystkiemi dogodnościami iest do wydzierżawienia w Sandomierskiem mil 12 od Warszawy. Wiadomość w domu narożnym przy ulicy Sto-Krzyskiej i Marszałkowskiej pod Nro 1375 w dziedzińcu na dole u Akademika.

Gdy dotychczasowy posiadacz dzierżawy dopiero wczoraj wypowiedział possessją, której na wszelki przypadek bez zaradzenia zostawić nie można, przeto zastrzegaiąc prawa wszelkie przeciw spóźniającemu wypowiedzenie, ogłasza się iż wieś RUSZKOWO dziedziczna, leżąca w Wdztwie Płockiem, Powiecie Przasnyskiem Parafji Gołymia; maiąca grunta powiększej części pszenne, z której posiadacz w 1822 i 25 (prócz znacznych w budowach iego kosztem reperacji): płacił po 5700 złp. rocznie, a w ostatnich latach 3go teraz trienjum płacił po złp. 4500 rocznie; iest do wydzierżawienia z wolnej ręki

ki. Do układów zgłosić się trzeba do właścicieli przy ulicy Nowy-świat Nr 1319. Jest także do wypuszczenia w dzierżawę razem lub osobno druga wieś tam pobliska SKASZEWO.

Dnia 27 Czerwca 1831 r. o godzinie 2ej z południa w Warszawie przy ulicy Dzikiej pod Nr 2324 prawnie zaięte ruchomości, iako to: kocz, parę koni, sanie kute, komody, szafy, sofy, kanapa, krzesła, szlaban, parawan, serwantki, lustra, łóżka, pantaleon i inne przedmioty, przez publiczną licytacją za gotowe kurant pieniędze sprzedawanemi będą.

Onufry Zaborowski, K. S.

Uwiadamia się publiczność: iż przychody domu Nr 719 w Warszawie przy ulicy Leszno połczonego, w d. 25 Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana, przez publiczną licytacją w tymże domu odbyć się maiącą, w trzechletnią dzierżawę od Sgo-Jana r. b. zaczynaiąc, więcej daiącemu, wypuszczone zostaną. Licytacja przychodów rzeczonego domu, zaczynać się będzie od summy złp. 1800 rocznie ustanowionej. Warunki licytacji na miejscu ogłoszone będą.

T. Dydyński, K. T. C. W. M.

Wczoraj rano zginął z pułku 2go iazdy Krakowskiej KOŃ maści płowo-gniadej, z konopiatą grzywą i ogonem, z kulbaką i uzdeczką. Ktoby o nim wiedział, niech da wiadomość do Sztabu za nagrodą.

Zabłąkaną KLACZ przytrzymaną, właściciel za udowodnieniem może odebrać pod Nr 543 dom Elerta, ulica Długa, pytać się do W. Maiewskiego, Nr 35 stancji.

Przy ulicy Sto-Krzyskiej pod Nr 1341 iest do naięcia: 1) 4 pokoie na 1em piętrze z meblami lub bez nich, tudzież z kuchnią, piwnicą, drwalnią, stajnią i wozownią. 2) Jeden pokój duży z meblami bez nich. 3) Stajnia na 6 koni i wozownia, Wiadomość w tymże domu u stróża.

W possessji pod Nr 493 przy ulicy Miodowej, w miejscu zdrowem i między ogrodami sytuowanej, znajduią się do naięcia APPARTAMENTA większe, średnie i mniejsze, z stajniami i innemi wygodami; oraz mieszkania kawalerskie w każdym czasie bąć rocznie, kwartalnie a nawet w nadchodzącym kwartale miesięcznie po cenach znacznie zniżonych zpowodu obecnych okoliczności. Zgłosić się do miejscowego rządcy.

☞ Wiadomo czyni się, iż aczkolwiek na żądanie opieki nieletnich sukcessorów niegdy Bogumiła Adama szczególnie Samuela Kauczke i iego doradcy Augusta Helmann mianuiący się być Prokuratorem Sądu Appellacjinego Król: Pols: samowładnie bez tytułu iakoby za pośrednictwem Rezultatu praesidji Trybunału, i za pomocą W. Kowalewskiego Reienta poważył się iakoby wydzierżawienia, Nieruchomości domu Nr 894 z 2ma wiatrakami, na które z mocy 2ma wyrokami prawomocnemi Trybunału obok uchwały Rady familijnej sądownie postanowionym, będąc Administratorem wbrew takowym postanowieniu publicznie ogłaszać, tym samym publiczność w błąd wprowadzić, maiąc zatem za obowiązek donieść prześwietnej publiczności, iż zamiar P. Kauczke i Helmann do skutku przyprowadzonym być niemoże bo czyn ten nie tylko zawód publiczności ale nadto pokrzywdzenie pretendentów za cel maiący. Ostrzegaiąc przeto szanowną publiczność, iżby się w żadną czynność w tym względzie z Panem Kauczke i Helmann nie wdawali do póki sprawa ostatecznie roztrzygnietą i rzecz inaczej postanowioną nie zostanie. *E. Wejte.*

W zeszły Czwartek wysłany do Raszyna WOZNICA z wozem, z koniem siwym centkowanym, rosłym niewrócił do Warszawy. Kto o nim lub o koniu i wozie powezmie wiadomość, raczy donieść pod Nr 903 ulica Chłodna, otrzyma nagrodę zł. 50.

☞ Przy ulicy Nowolipie Nro 2416, blisko Mostowskich pałacu, są 2 LOKALE z kilku pokoi składaiące się, ogród, stajnia wozownia, do naięcia od Sgo-Jana r. b.

APPARTAMENT z 11tu pokoi, z ogrodem angielskim do spaceru, z kuchnią angielską, spiżarnią, stajnią, wozownią i wszelkiemi wygodami razem lub częściowo; tudzież różne inne mieszkania w domu narożnym przy ulicy Mazowieckiej i Sto Krzyskiej pod Nrem 1346 lit: A. każdego czasu do naięcia.

KWIT na vadjum zł. 60, do konsensu na szynk trunków kraiowych, pod d. 9 Lipca 1822 roku Nro 974. dla Jana Duczyńskiego wydany, zaginął. Uprasza się znalazcy w którego ręku takowy zostaie, aby raczył złożyć do Drukarni Kurjera Warszaw: gdyż kwit prawemu właścicielowi służy.

☞ TRZY POKOJE na Krakowskim Przedmieściu na 2em piętrze pod Nro 366, obok kościoła XX. Bernardynów, są do wynaięcia każdego czasu.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w połud: 18.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro *Król Migdałowy i Talizman.*